

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazeł Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w księgarni Gluckszberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztu, dla odbierających w księgarni Grafe Roczna, 45 rubli assygn. Półroczna, 25 rub. assygn. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 53 rubli assygn. Półroczna, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{14}{26}$ WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{15}{25}$ Września.

W przeszły Czwartek, 9 Września, o godzinie 10 rano, we wszystkich cerkwiach Stolicy przy tłumnym zgromadzeniu ludu, odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNY CESARZEWICZOWEJ MARYI ALEXANDROWNY powiciem Syna, któremu dano imię MIKOŁAJ.

Ta radośna dla całej Rossyi nowina zwiastowana była mieszkańcom Stolicy 301 wystrzałem z dział twierdzy SS. Piotra i Pawła rano 8 Września, w Święto Narodzenia N. Maryi Panny.

Rozkaz dzienny CESARSKI, dany w Warszawie 8 Września.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MIKOŁAJ ALEXANDROWICZ, mianowany zostaje Szefem pułku Grodzieńskiego Huzarów gwardyi i ma się liczyć we wszystkich tych pułkach gwardyjskich, w których się liczy Jego WYSOKI RÓDZIC, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ NASTĘPCA CESARZEWICZ.

Zostają podniesieni, za odznaczającą się służbą, do rangi Jenerał-majora, Pułkownicy, Dowodzący: bataljonu Saperów gwardyi von Znmilin, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków — 2 batal. Saperów Staniukowicz, z zaliczeniem do bataljonów Sapernych — Olwipolskiego pułku Ułanów Kruzenstern 1, pułku kirysyerów J. CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĄŻNY HELENY PAWŁOWNY

Puszczin 3, 2 brygady Artylleryi gwardyi Merchilewicz, pułku Grenadyerów Króla Jmci Pruskiego Smitten, pułku huzarów Wielkiego Xięcia Następcy Saxe-Weimarskiego Władisławlewicz, Tarutińskiego pułku Strzelców Swietogorztepin, Riazańskiego pieszego Darowski, Koporskiego strzelców Bodisko 2, Brzeskiego pieszego Focht 2, wszyscy poprzedzający w liczbie dziesięciu z zachow. dotychczasow. obow. — Plac-major Peterhofski, z pułku Ułanów gwardyi Korsakow 3, z zaliczeniem do jazdy. — Dowódzca pułku Sumskiego huzarów Oznobiszin 1, z zach. dot. obow. — Dowodzący pułkiem Kirysjerów J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA NASTĘPCY CESARZEWICZA hrabia Stenbock, z zatwierdzeniem na tém Dowodztwie. — Dowodzący: pułku Kirysjerów J. C. W. WIELKIEJ XIĘŻNICZKI CESARZEWICZOWEJ Stuniejew, 3 Gwardyjskiej i Grenadyerskiej artyl. brygady Filosofow 2, obaj z zach. dot. obow. — Z pułku Finlandzkiego gwardyi Rose, z zalicz. do korp. gwardyi — Adjutant J. C. W. XIĘCIA MAXYMILJANA LEUCHTENBERGSKIEGO, z pułku Izmajłowskiego gw. Zinowjew, z pozostaniem przy J. C. W. — Adjutant J. C. W. W. X. MICHAŁA, z konnej art. gw. xżę Golicyn 3, z poz. przy J. C. W. — Dowódzca Ukraińskiego pułku Ułanów Baggowut z zach. dot. obow. — Dowodzący 1 dyw. konnej artyl. z takiejże artyl. gwardyjskiej Mitton, z zatw. Naczelnikiem tejże dywizyi. — Dowodzący pułków: Huzarów J. C. W. W. X. MICHAŁA Daragan, Uglickiego Strzelców Kobielew, pieszego Feldm. hr. Dybicza-Zabalkańskiego Mitrofanow 1, Ułanów J. C. W. Arcyxcia Karola Ferdynanda Austriackiego Bobylew 1, Wozniesieńskiego Ułanów Fińkow 2 — poprzedzający sześciu z zachow. dot. obow. — Zarządzający Kancellaryą Głównodowodzącego Czynną Armiją, z artylleryi pieszej gwardyjskiej Uszakow 5, z zach. dot. obow. — Fligel-adjutant xżę Biełosielski-Biełozierski z

zalicz. do jazdy — z pułków gwardyi: Pawłowskiego *Karczewski*, Strzelców *Kryłow 1*, obaj z zalicz. do korpusu gwardyi Plac-major Petersburski, fligel adjutant, z pułku grenadyerów gwardyi Baron *Zaltza 2* z zalicz. do wojska — z tegoż pułku gw. *Sailos* z zalicz. do korp. gwardyi — Spraw. obow. Naczelnika Sztabu 2 odwod. korp. jazdy *Kazadajew*, z zach. dot. obow. — Z pułku Finlandzkiego gw. *Gildenstubbbe* z zalicz. do korp. gw. — Dowodczy pułków: Odeskiego ułanów von der *Launitz*, Podolskiego strzelców *Potapczin*, obaj z zach. dot. obow. — Deżurny Sztab-oficer w Sztabie Zarządu Głównego Zwierzchnika korpusów: *Paziów*, wszystkich kadetów lądowych i pułku Szlacheckiego *Swietłow* z pozost. w Wydziale Wychowania wojskowego Oberkwatremistrz 6 korpusu piechoty *Noskow 1* z pozost. w Sztabie jener. — Dowodczy pułków: Ochotskiego strzelców *Zlatkowski*, Galickiego strzelców *Uszakow 6*, Kinburnskiego dragonów *Burhardt*, trzech poprzedzający z zach. dot. obow. — Fligel-adjutant z Konnego pułku gwardyi *Kruzenstern 2* z zalicz. do orszaku J. C. M. — Dowodzca pułku huzarów Króla Jmci Niderlandzkiego *Osorgin*, Sprawujący obow. Naczelnika Sztabu Zbornego korpusu jazdy *Szczerbinski 2*, Spraw. obow. Inspektora remont jazdy oddzielnego korp. gwardyi *Saburow 2*, Dowodczy pułków: Wileńskiego strzelców *Gubarew 2*, Mińskiego pieszego *Włodimirow*, Dowodzca 1 brygady artylleryi gwardyi *Allfater*, poprzedzający sześciu z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Ukaz J. C. Mości do Rządzącego Senatu, z dnia 10 Sierpnia.

•Prawa, postanowienia i ustawy, po wyjściu już Układu Praw 1843 roku ogłoszone, mają być, stosownie do Manifestu Naszego z d. 31 Stycznia 1833 przyprowadzane do porządku xiąg i artykułów tegoż układu i stopniowo wydawane pod nazwaniem Dalszych jego Ciągów, ażeby zawsze zachować ten Układ w zupełności i jedności. Na tej zasadzie sporządzony został pierwszy Dalszy Ciąg Układu roku 1842. Przesyłając go Rząd. Senatowi **ROZKAZUJEMY:**

1.) Dalszy Ciąg ten wprowadzić w moc prawa obowiązującego i działającego równą z Układem 1842 roku uzupełniając i zmieniając artykuły jego gdzie należy artykułami odpowiedniami Dalszego Ciagu.

2.) Dostarczenie egzemplarzów niniejszego i następnych Dalszych Ciągów Układu Praw Sądownictwom i urzędowi, odbierającym egzemplarze samego Układu za NASZEMI rozkazami kosztem Skarbu Państwa, urządzić w sposobie, oddzielnie od niniejszego Ukazu wskazanym przez NAS Drugiemu Oddziałowi przybocznej NASZEJ Kancellaryi i Ministerstwu Sprawiedliwości.

Starszy Dyrektor Kasy Depozytowej Radzca Kollegialny *Jurjew* najlaskawiej mianowany Towarzyszem Zarządzającego Handlowym Bankiem Państwa.

— Okręt amerykański *York*, (kapitan Morrell), o którego powrocie do Kronstadtu po wytrzymaniu burzy byliśmy donieśli w swoim czasie, po naprawieniu szkód zrządzonych w nim przez uderzenie piorunu, wypłynął w swoją drogę 1 Września.

— W ciągu zeszłego Lipca stada wilków zrządziły wielkie szkody w graniczących z sobą gubernijach Smoleńskiej, Mohylewskiej i Witebskiej. Czworo małych dzieci, dziewczyna 15 letnia i trzech mężczyzn zostali pożarci lub skałeczeni przez te żarłoczne zwierzęta.

Warszawa.

DALSZY CIĄG ORGANIZACJI TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ.

Tytuł V.

Obowiązki Członków Dyrekcji.

I. Prezes. Art. 28. Prezes jako Naczelný Zwierzchnik Dyrekcji, kieruje wszelkimi jej działaniami, baczny aby obowiązujące przepisy były jak najściślej wykonywane, porządek biurowy zachowany i wszelkie czynności z pośpiechem i jednostajnością załatwiane. Utrzymuje listę konduity urzędników, pod zwierzchnictwem jego zostających i przedstawia ich do nagród.

Art. 29. Prezes dokładać winien wszelkiego starania, aby działania Dyrekcji były rozszerzane i upowszechniane tak iżby zabezpieczenie od różnych losowych wypadków na największą liczbę mieszkańców rozciągać się mogło.

Art. 30. Ma on szczególny nadzór nad Kasą Główną Ubezpieczeń, odbywa osobiście lub przez wyznaczonego z pomiędzy Radców zastępcę, jej rewizje periodyczne, i w miarę potrzeby nadzwyczajne, tudzież posiada klucz od skarbu depozytowego.

II. Rady kierujący Wydziałami. Art. 31. Radca kierujący Wydziałem, prowadzi wszystkie czynności do jego Wydziału należące; nadaje im kierunek właściwy; czuwa, aby z pośpiechem i zgodnie z obowiązującymi przepisami były do decyzji i załatwienia przygotowane: oraz, aby porządek biurowy i jednostajność były zachowane, za co wszystko jest odpowiedzialnym.

Art. 32. Przygotowane pod jego kierunkiem przedmioty, wnosi na posiedzenia kolegjalnie, a korespondencje przygotowane i raporta, niewymagające stanowczej decyzji, przedstawia Prezesowi.

Art. 33. Odpowiedzialny jest za działania swoich podwładnych, za dokładność i zgodność ze stanem rzeczy referatów pod jego kierunkiem wypracowanych, za redakcją tychże i za to wszystko, co przedstawia i podpisuje.

III. Naczelnik Kontroli i Rachunkowości. Art. 34. Naczelnik kierujący Biurem Kontroli i Rachunkowości, prowadzi wszelkie czynności, odnoszące się do ogólnej kontroli Ubezpieczeń, wpływów, szafunku i obrotu funduszy; odpowiedzialnym jest za ściśle i porządne utrzymywanie Kon-

troll i Rachunków do jego Biura należących, tudzież, za dokładne prowadzenie xiąg głównych Ubezpieczenia. Wszelkie przedmioty z Biura Kontrolli i Rachunkowości wnoszą na posiedzenia Dyrekcji.

IV. Naczelnik Kancelarii. Art. 35. Naczelnik Kancelarii zarządza ogólną Kancelarią Dyrekcji; ma dozór nad Archiwum, składami, Dziennikiem i Expedyturą. Przestrzega we wszystkim porządku biurowego, czuwa nad pośpiechem w ułatwianiu interesów kancelaryjnych, i odpowiedzialnym jest za wierność i zgodność z decyzjami zapadłemi, expedycji które kontrasygnuje.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 9 Września. Gazeta Times, na wątpliwość wyrażoną przez inne pisma co do prawności podróży Królowej odpowiada, iż lubo w rzeczy samej 3 artykuł *Aktu Ustanowienia* mieć chce iżby Monarchowie Angielscy nieinaczej wydawali się z posiadłości Anglii, Szkocyi i Irlandyi jak za zgodzeniem się Parlamentu, lecz artykuł ten został odwołany w pierwszym roku panowania Jerzego I.

— Z powodu honorów które chcą oddawać Ex-Regentowi Espartero, lord Renelagh pisał pod d. 5 Września do Lorda-Mera Londynu list następujący: «Czy wiadomo jest Waszej Zacności, że jeden z generałów składających orszak Espartero, nazwiskiem Nogueras, ex-Minister Wojny, jest ten sam Nogueras, który kazał stracić kobietę starą i chorą, matkę Cabrera, w Tortozie? Że o tych ludziach lord Palmerston powiedział w jednej ze swych depeszy: «Niepodobna żadnemi słowy oddać ohydy i oburzenia któremi ta haniebna zbrodnia przeraziła kraj cały.» Wasza Zacność będziesz mi zapewna wdzięcznym za tę wiadomość którą udzielam dla tego, ażeby zapobiedz znajdowaniu się Nogueras u gościnnego stołu pierwszych urzędników Londynu.»

— Ojciec Mathew, kapłan katolicki, kaznodzieja Trzeźwości wzbudza tak wielki interes w gazetiarstwie angielskiem iż zwrócono uwagę na samo jego rodowe pochodzenie. *Standard* daje długi spis jego przodków. Ród Mathew sięga najodleglejszej starożytności. Dzieje wyprowadzają ten rod od Gwaithveda, Króla Kardiganu. Sir David Mathew chorąży (porte étandard) Króla Edwarda IV, pochodził od Króla Kardiganu w linii prostej. Od sira Krzysztofa Mathew pochodził admirał sir Thomas tak sławny w 1741. Od tego familia rozradza się na kilka gałęzi i wielkie jej dobra nikną zupełnie w 1833 w ręku lady Elisabeth Mathew, cierpiącej pomieszanie i która z krzywdą krewnych oddała wszystko francuzowi vice-hrabi de Chabot.

— Ze wszystkich punktów Irlandyi przybywają żądania należenia do Rady Repealersów którą O'Connell chce ustanowić w liczbie 300 osób pod nazwaniem Towarzystwa

Zachowawczego (preservative Society) i otworzyć w końcu roku. Każdy członek złożyć winien 100 funtów sterlingów; mimo tak znaczną składkę, żądania dziś już przechodzą zamierzaną liczbę członków.

— Od czasu kiedy się zaczęły bezprawia Rebekkaitów zdarzyło się już kilka razy, że wojska, z największym pośpiechem przybyłe na teatr tych bezpraw, nikogo na nim nieznalazły. Szybkość z jaką się Rebekkaici zbierają i rozpraszają tłumaczy się następnie. W xięztwie Wallii miasteczka i nawet wsi, są rzadką rzeczą. Prawie cała klasa rolnicza mieszka po oddzielnych fermach, graniczących jedne z drugimi. Ilekroć gotuje się coś ważnego w kraju, pierwszy farmer, który o tém powezmie wiadomość wyprawia natychmiast najlepszego z pieszych gońców swojej czeladzi, który sadząc na prost przez płoty i rowy, niesie tę wiadomość do najbliższej fermy, z pisanem wskazaniem kierunku, w jakim ta dalszemu sąsiadowi ma być udzielona; z tej fermy posyła się świeży goniec i tak dalej, po całej okolicy. Nie dziw więc, że wojska idące zawsze bitemi drogami wyprzedzane są przez takich gońców. Były przykłady że wiadomość odebrana w nocy, dochodziła o świcie do miejsca swego przeznaczenia na odległości 37 mil ang. (Przeszło 60 wiorst).

— Okręt parowy *the Queen*, chodzący między Bristol i Dublinem, objęty w drodze mgłą nadzwyczaj gęstą, rozbił się 3 Września o skały wyspy Skokam. Wszyscy ludzie na nim będący uratowali się.

— Dla zobojetnienia akcyi repealersów czyli stronników odwołania Unii Parlamentowej między Irlandyą i Anglią, protestanci Irlandscy powzięli myśl utworzenia ze swej też strony rodzaju konfederacyi, mającej na celu utrzymanie tejże Unii i w ogólności wspierania władzy Rządu w tej części połączonych Królestw. Na podobieństwo łoż oranżyistów, które przed laty dziesięciu zostały zamknięte, założone będzie w każdym okręgu stowarzyszenie Protestantkie, i te oddzielne gałęzie związku będą centralizowane w jednym wspólnym ognisku. W tym celu miało już miejsce w Kilkyszandra przygotowawcze zgromadzenie, gdzie przyjęto rozmaite postanowienia. Damy tu poznać niektóre z nich, dla pokazania natury żywiołów, gromadzących się w tym nieszczęśliwym kraju i z których lada chwila może wybuchnąć straszliwy pożar. Oto jest tresć jednego z tych postanowień, które można uważać jako wstęp do dalszych.

«Irlandya liczy około 2,000,000 protestantów, którzy, prawie wszyscy są gorliwemi stronnikami Unii Parlamentowej z W. Brytannią. Ci protestanci Irlandscy, należycie uorganizowani, będą mogli, nawet bez pomocy Rządu i W. Brytannii, złożyć siłę materyalną, która z Bożą pomocą, wystarczy do utrzymania powagi Korony i Parlamentu Brytańskiego w tej części połączonych Państw J. K. Mości.

Drugie postanowienie tyczy się poboru po 1 szylingu rocznie od każdego protestanta Irlandzkiego. Ten dobrowolny podatek złoży rocznie sumę 100,000 funt. Inne

traktują o sposobie wybierania tego podatku i mianowaniu szefów Związku. Widać z tego że zasady na których stowarzyszenie Protestantkie ma spoczywać są te same co i dawnych łóż oranżystowskich. Jeżeli ten zamiar przyjdzie do skutku, dwa wielkie stronnictwa, rozdzielające Irlandyę pod politycznym i religijnym względem, znajdą się uorganizowanemi w dwa nieprzyjacielskie obozy.

— Jedna gazeta daje następujące szczegóły o O'Connellu: „Daniel O'Connell urodził się w Irlandyi, w hrabstwie Kerry, w Carhen, roku 1774; ma więc dziś 69 lat. Pierwotne wychowanie jego było powierzone duchownemu. Następnie ojciec posłał go na naukę do Uniwersytetu Katolickiego w Louvain, i do kolegium jezuickiego w St. Omer. Był przyjęty do grona adwokatów w Dublinie w 1798. Wiedząca latami potem, 1800, Pitt otrzymał akt Unii Parlamentowej Irlandyi z W. Brytanią, przeciw któremu O'Connell wydał pierwszą swoją filippikę. W 1823 zaczął organizować obywatelskie stowarzyszenie w celu otrzymania zrównania katolików w prawach z protestantami. W 1825 odebrał polecenie udania się do Anglii dla przełożenia krzywd ludu Irlandzkiego. W 1826 był wybrany deputowanym na Parlament; miał współzawodnikiem ministra Vezery-Fitzgerald, który przez wejście do Gabinetu pozostawił wakującą miejsce reprezentanta hrabstwa Clare. O'Connell poraz pierwszy ukazał się w Parlamencie Angielskim 13 Maja 1829, mając lat 55, w całej sile wieku i całym blasku wymowy i energii.

„Na mównicy Parlamentowej jak i na mównicy popularnej pod gołym niebem, (hustings) gesta O'Connella są ożywione, głos donośny i ostry; ton rozkazujący, postawa dumna, ma on plecy szerokie, ramiona i ręce muskularne. Czoło szeroko rozwinięte i ogniste oczy wyjawiają nadzwyczajną potęgę umysłu. Ciągłe oddawanie się sprawom największej wagi, prace umysłowe, troski życia publicznego, nie zatarły na jego obliczu wyrazu doskonałego zdrowia. Nieład panujący zwykle w jego powierzchowności, stawia uderzającą sprzeczność z pełną zamyślenia spokojnością postawy w okolicznościach uroczystych. Strój jego odznacza się zaniedbaniem; chustka na szyi, zaledwo zawiązana, spada mu napół odkryte piersi. Zawsze pogrążony w myślach, z jedną ręką w bocznej kieszeni, drugą ciągle prawie trzymając na piersiach zdaje się być wodzem, obmyślającym plan stanowczej bitwy.”

— Podług podań urzędowych zbiór ze wszystkich rozgałęzień dróg żelaznych wychodzących z Londynu, w ostatnim tygodniu miesiąca Sierpnia, wyniósł 35,124 funt. sterl. (878,100 rubli ass.). Jedno tylko rozgałęzienie zwane Great Western przyniosło 15,444 funt.

— Na drodze z Londynu do Birmingham odbyły się ważne i stanowcze próby w celu sprawdzenia które z osi tak parowozów jak wagonów są mocniejsze: pełne, lub dęte? Doświadczeniami temi kierowali generałowie Pasley, Dury i Gregory, w obecności 30 innych inżynierów, i niewątpliwym ich wypadkiem jest, że osi dęte, lubo o 20% lżejsze

sze od pełnych, są bardzo znacznie wytrzymalsze od tych ostatnich. Osi były doświadczane przez ciężar od 20,000 kilogramów i przez uderzenia ogromnym młotem przy dokładnym wyrachowaniu siły uderzenia. Co do tej ostatniej próby, kiedy osi pełne pękały się najwięcej za trzecim razem młota, dęte wytrzymały ich od 30 do 50.

— Wiadomo że Parlamentowi zostały złożone wszystkie papiery, dotyczące się ostatniej wyprawy angielskiej na rzekę Niger w Afryce. Między niemi znajduje się raport kapitana Taker, z misyi jego do Króla Denny, nad brzegami rzeki Gabon. Kapitan donosi że J. K. Mość Murzyńska był nader zadowolony z oddanych mu honorów i wystrzałów działowych na jego powitanie, ale zawiodł się w swém oczekiwaniu co do podarków przysłanych mu przez Królowę i składających się jedynie z medalu i łańcucha złotego. Oto jest list pisany przez Denny do Królowej Wiktoryi, i którego zwroty barbarzyńskie są niepodobne do oddania dokładnie: „Do Królowej Angielskiej. Siostrze, ja, Król Denny z Sandy-point nad rzeką Gabon, całuję Ciebie dziękując za rzeczy któreś mi przysłała przez kapitana Taker i które mi były rzucone dziś z wielką ceremoniją, co mi się bardzo podoba. Król Denny miał wielką przyjemność w uratowaniu ludzi Królowej z okrętu *Lynx*, co mu kosztowało 120 dollarów, które z miłą chęcią daruje Królowej. Król Denny pragnie najmocniej być bratem Królowej i bardzo mu miło będzie kiedy Królowa niepozwoli okrętom hiszpańskim przyjeżdżać po niewolników i kiedy przysze bardzo wiele okrętów angielskich po kosć słoniową, gumę, drzewo farbiarskie i hebanowe. Król Denny pragnie iżby Siostra przysłała mu wielki mundur z wielkimi szlifami, kamizelkę i spodnie na którychby było wiele złota; kapelusz stosowany ze złotem i piórami, szpadę z pendentem i ze złotem, nadto dwa krzesła do kołysania się; co wyraziwszy Król Denny życzy Królowej dobrego dnia i zdrowia. Bardzo miło Królowi Denny było dowiedzieć się że Królowa ma dobrego męża....” Ten list podpisany jest krzyżykiem, albowiem Król Jmć Denny nie umie pisać.

Paryż 9 Września. J. K. W. Xiążę de Montpensier przybył przedwczoraj z Eu do Paryża.

— Królowa Jmć Belgów opuściła przedwczoraj zamek Eu w powrocie do Belgii.

— Królowa Wiktorya zostawiła odjeżdżając 25,000 franków dla rozdania służbie Królewskiej, a po 1000 fr. każdemu ze służących którzy szczególnie do Jej osoby byli wyznaczeni. Xiążę Albert zostawił 100 funt. st. dla ubogich miasta Eu.

— Gazeta Powszechna Pruska pisze: „Więść jakoby Królowa Wiktorya nadała Królowi Francuzów order Podwiązki, jest bezzasadną. Królowa, jak widać, w podróży swojej, chciała się wstrzymać od wszelkiego aktu władzy Królewskiej. Sądzono powszechnie że Minister Spraw Zagr. P. Guizot i admirał Mackau otrzymają order Łaźni. Zewsztych mianowań orderowych jedno jest pewne, to jest mia-

nowanie Xięcia Alberta kawalerem Legii Honorowej Wielkiego Krzyża.

— Z powodu bytności Królowej w Eu, przytaczają dwa historyczne przykłady spotkania się Monarchów angielskich z francuzkami na ziemi francuzkiej. Pierwsze miało miejsce w roku 1475, po zawarciu traktatu Amiens, między Edwardem IV i Ludwikiem XI, w Péquigny. Dla tego spotkania, na moście, na rzece Somme sporządzona była przez całą szerokość mostu mocna krata, przez której otwory Monarchowie się ucałowali, a potem zaprzysięgli traktat pokoju na Mszale i Drzewie Krzyża Św. Drugie spotkanie w tak nazwanym Złotym Obozie (Camp du Drap d'or) między Henrykiem VIII i Franciszkiem I miało skutkiem potwierdzenie traktatu, którym Tournai był powrócony Francji i wydanie Xiężniczki Maryi Angielskiej za Delfina. Tu nie miały już miejsca ostrożności jakie były zachowane przy widzeniu się Ludwika z Henrykiem. Wszakże wszystko było urządzone przez Ceremonijal: odległość, liczba osób w orszakach, liczba kroków które każdy z Monarchów miał uczynić. Tym czasem, w dniu przeznaczonym na uroczyste spotkanie, Franciszek I wstaje o świcie, bierze z sobą dwóch giermków i pania i wpada niespodzianie do Guines, gdzie był Król Angielski, do którego każe się natychmiast prowadzić. Henryk był jeszcze w łóżku. Uradował się wielce z tego dowodu zaufania i poprzysiągł wieczną przyjaźń; nazajutrz Henryk uczynił to samo z Franciszkiem i tak się skończyły wszelkie Ceremonijale, a rozpoczęły uczty, igrzyska, wzajemne podarki i biesiady. Kiedy traktat był ułożony Henryk przeczytawszy naprzód tytuł Franciszka, gdy przyszło do jego własnych, po przeczytaniu «Ja, Król Angielski» zatrzymał się i rzekł: «Miałem dodać i Francuzki, ale ponieważ ty Bracie tu jesteś, byłoby to kłamstwem.» W turnieju w tenczas wyprawionym zwycięzcami byli anglicy. Po igrzyskach Królowie udali się do namiotu i pili razem. Wśród tego Henryk schwycił Franciszka za kołnierz i rzekł: «Bracie, trzeba i nam się spróbować» na co Franciszek, wprawny w tego rodzaju zabawach, ujął wpół Henryka i rzucił go o ziemię. Gdy Król Angielski chciał ponowić walkę, Kardynał Wolsey i inni obecni rozjęli pასujących się Królów. Od tej epoki do odwiedzin Królowej Wiktoryi niebyło spotkania między Monarchami dwóch narodów.

— Mendizabal wyjechał z Paryża do Londynu dla widzenia się z Espartero.

— Doszła tu smutna wiadomość dla znanego pisarza Wiktora Hugo. Młoda córka jego w zamęciu za P. Vacquerie, płynąc w łódce z mężem swoim i teściem, otoczyła wraz z temiż w Sekwanie, w okolicach Havru.

— Umarł biskup de Troyes, X. Jakub - Ludwik - Dawid de Seguin-des Hons, w 82 lata wieku.

— Donieśliśmy w czasie właściwym o przypadku któremu w Tréport, przed samym przybyciem Królowej angielskiej, omal niebył uległ Król ze swą rodziną. Oto jest do-

kładne opisanie tego zdarzenia ułożone wiasnogerznie przez Króla dla nieobecnego wtenczas Xięcia de Nemours. «Artyllerya przybyła z Douai prosiła Króla aby pozwolił powitać siebie i Królowę Królewskim pozdrowieniem. Król na to przyzwoliwszy udał się w szarabanie zaprzężonym sześciu koni z dwoma forysiami, naprzód do Mers, aby ztamtąd pojechać do Tréport. Król siedział na przedniej ławce z Xięciem d'Aumale, mając pośrodku młodego Hrabie Paryża, Królowa z innymi osobami Rodziny, zajmowała dalsze ławki.

«Po ukończeniu wystrzałów działowych w Mers, trzeba było jechać do Tréport nową drogą i przebywać dwa mosty na słupach podczas kiedy dawano ognia z baterji Tréport. Przybywszy na drugi most, cztery pierwsze konie już były na nim, kiedy koń naręczny pierwszej pary jął wierzgać, następny również, oba te konie zaczęły się o łańcuchy mostu, złamały je i wpadły do wody zerwawszy zaprzęgi. Trzeci koń wpadł też do wody, kiedy pierwszy forys zeskoczywszy na ziemię usiłował zatrzymać siodłowego. W tém niebezpiecznem położeniu forys ostatniej pary, człowiek wielkiej siły i przytomności umysłu, zwrócił swoje konie w poprzek pomiędzy łańcuchy mostu zwodowego i utrzymując je z nadzwyczajną mocą, zahamował nimi rozpęd i wstrząśnienie nadane przez upadek przednich koni. Rodzina Królewska natychmiast wysiadła i przeszła przez most pieszo; szaraban pojechał za nią bez dalszych trudności. Taki jest dokładny opis przypadku który nie trwał nad kilka sekund.»

Courrier du Havre donosi że Królowa Marya-Amalia rozkazała aby woźnicy który zimną krwią swoją uratował Rodzinę Królewską od zguby prawie niechybnej, wypłacono 500 franków, Król dodał 1000 fr. do tego daru i nadto zapewnił pensją dożywotnią, jemu samemu i jego rodzinie.

BELGJA. *Bruxella 8 Września*. W jednej gazecie piszą: Możemy donieść naszym czytelnikom z najpewniejszego źródła, że Królowa angielska przybędzie w końcu przyszłego tygodnia do Belgii.

«Królowa i Xiążę Albert wyjadą z Brighton i wylądują w Ostende, dokąd ma niezwłocznie przybyć Rodzina Królewska dla przyjęcia NN. Gości.

«Ztamtąd Królowa z Małżonkiem udadzą się do Bruxelli i spodziewają się nawet że zwiedzą inne miasta Belgijskie.

«Rozkazy są już rozesłane wszędzie względem przyjęcia Królowej.

«Mówią też za pewną że wielki popis odbędzie się pod Beverloo i że Królowa z Xięciem Albertem będą nań towarzyszyły Królowi Leopoldowi.

«Pobył Królowej Wiktoryi w Belgii przeciągnie się dni 8 lub 10.

Haga. Ogłoszony tu został traktat żeglugi i handlu zawarty między Hollandyą i Grecyą 22 Lutego.

Elektorat Hesski 9 Września. J. K. W. Elektor Hesski Wilhelm II zawarł 28 Sierpnia małżeństwo morganatyczne

z panną Karoliną de Berlepsch i uadał jej tytuł baronowej de Bergen.

Stockholm 6 Września. Gazeta wczorajsza Stanu zawiera następujący biuletyn: «W chwili kiedy miał wyjechać w powozie na przejażdżkę, w Piątek, 1 b. m. Król Jmć upadł przesuając sprzęt jeden w swoim sypialnym pokoju. Padając, J. K. Mość tak mocno zbił sobie lewe kolano, że aż omdlał. Omdlenie to trwało kilka sekund, po których Król przyszedł do siebie. Ten wypadek, grożący zrazu niejakim niebezpieczeństwem, nie miał żadnych złych skutków; nazajutrz Król mógł już oddawać się zwykłym swoim zatrudnieniom i 3 b. m. chciał już udać się w zamierzaną podróż do Rosendał, którą jednak za radą lekarzy odłożył na później. Wczora, Król przejeżdżał się po parku.

BAWARYA. Gazeta Augsburska, pod rubryką *Munich 8 Września*, zawiera artykuł następujący: «Donieśliśmy przed niejakim czasem że hrabia Spaur, ministr Bawarski przy Dworze Rzymskim, posłany był w missyi szczególnej do J. C. W. Wielkiego Xięcia Toskanii. Teraz możemy zapewnić że P. Spaur miał od swego Monarchy zlecenie prośbienia o rękę J. C. Wysokości Xiężniczki Augusty Toskańskiej dla J. K. Wysokości Xięcia Luitpolda Bawarskiego.

Rzym 25 Sierpnia. Podróżni przybyli tu z Neapolu przez S. Germano i Ceprano, opowiadają że drogi znowu nie są pewne. Dwa dyliżanse, które ich poprzedziły, były zatrzymane przez rozbojników. Od samej Kapui rozstawione są pikiety karabinierów, co wszakże nie przeszkadza zbójcom popełniać bezprawia. Mówią że trzech zbrojnych, zbiegli z galer, są na czele bandy.

TURCYA. Piszą z Konstantynopola pod d. 17 Sierpnia: «Pasza Musulu i kilku wodzów Kurdskich postanowili wytepić chrześcian Nestoryańskich czyli Chaldejskich. Wojska zebrane przez Paszę i tych wodzów wpadły do obwodu Tryarei, spaliły kościoły i wsi, zniszczyły zasiewy i wycięły w pień mieszkańców płci obojej. Pięciu braci Patryarchy zamordowano, siostrę jego okropnie okaleczono, matkę napół rozciąto. Patryarcha schronił się do Musulu i oddał się w opiekę vice-konsulowi Angielskiemu. Tak to sekta, która przez wieki zachowała swoją niepodległość, która w swojej prostocie i odosobnieniu utrzymała formy Kościoła pierwsiastkowego, ulega zniszczeniu teraz właśnie to jest w chwili kiedy islamizm chyli się ku upadkowi, a chrystianizm jest w całej sile.»

BREZYLIA. Ważne zajście ma w tej chwili miejsce między Rządem Montevideo i Sprawującym interesa Brezylji w tym kraju; szczegóły są następujące: Mieszkanie jednego Brezylskiego poddanego w Montevideo zgwałcone zostało przez wojskowych, pod wodzą oficera, zwanego Garibaldi. Sprawujący interesa domagał się ukarania winnych. Garibaldi wyzwał na pojedynek agenta dyplomatycznego, który

nie wyszedł z powodu nierówności rang. Garibaldi rzucił się na niego ze szpadą, którą miał w lasce. Zdołano go powstrzymać, i wyrzucono za drzwi. Sprawujący interesa domagał się od Rządu ukarania tego oficera wygnaniem z kraju, i na to zakreślił pewny przeciąg czasu. Nieodbiierając odpowiedzi, wsiadł wraz z konsulem Brezylskim na okręt wojenny swego kraju zabrawszy wszystkie papiery. Odpowiedź Rządu, którą odebrał nazajutrz nie była zaspokajająca. Sprawujący interesa pozostał na okręcie i wysłał gońca do Rio Janeiro po nowe instrukcje.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRUSSY. Berlin 16 Września. Gazeta Powszechna pisze pod d. 15 b. m. «Dziś będzie obiad familijny u J. K. WW. Wielkiego Xięcia i W. Xiężny Saxe-Weimar w ich pokojach w pałacu; będą na nim wszystkie wysokie osoby obecne w tej chwili w Berlinie.

«Jutro będzie w sali Białej i innych przyległych galeryi obrazów wielki obiad na 400 osób, na którym będą wszystkie wysokie osoby, tudzież wszyscy jenerałowie, oficerowie wyższych stopni i oficerowie cudzoziemscy obecni w Berlinie. Wieczorem, osoby Panujące, Xiążęta i Xiężniczki będą w teatrze Königstadt na operze włoskiej *Beatrice di Tenda*.

«17 b. m. wszyscy Wysoocy Goście będą na wielkiej paradzie pod Friedrichsfelde i Lichtenberg; tegoż dnia J. K. W. Xiążę Następcy Pruski da wielki obiad.»

Paryż 11 Września. Król i Jego Rodzina spodziewani są pojutrze 13, do St. Cloud — Posłano przez telegraf rozkaz do Tulonu wyprawienia statku parowego do Tunis z poleceniem wodzowi dywizji francuzkiej, stojącej w Tunis ażeby się udał na brzegi Katalonii, dla ochronienia w potrzebie znajdujących się tam poddanych francuzkich.

Londyn. Poczta angielska dziś nie przybyła.

HISZPANJA. Depesze telegraficzne z Perpignan dochodzą do 9 Września. Powstanie w Barcelonie nie jest jeszcze stłumione. Do tego miasta i jego cytadelli przybywają posiłki zapotrzebowane przez kapitana jeneralnego. Pułkownik Sayas objął dowództwo cytadelli Montjouy — Powstanie Barcelony jest całkiem radykalistowskie czyli demagogiczne i dla tego nieznajduje spólczenia w Hiszpanii, gdzie idea Monarchiczna jest jeszcze mocno wkorzeniona — Jenerał Linage, pierwszy powiernik i prawa ręka Espartero, przybył 2 Września do Gibraltaru. Ze znajdowania się jego w kraju wnoszą że Espartero niecałkiem jeszcze stracił nadzieję — Minister Angielski P. Ashton, oświadczywszy Rządowi tymczasowemu iż uznany jest przez Rząd Królowej Jmci W. Brytanii, zapowiedział razem swój wyjazd w ostatnich dniach Września — Rząd tymczasowy zaciągnął u P. Salamanca i K. pożyczkę od 100 milionów realów.

(*Journ. de S. P. Psz. Połn.*)